

Głos ekologiczny

Ekologicznie i ekonomicznie

PAL OD GÓRY, NIE OD DOŁU!

Podczas palenia węgla w powietrze unosi się groźny dla środowiska i zdrowia człowieka dym. Ale to, czy tego dymu jest dużo czy mało, to w znacznej mierze efekt wybranej metody palenia.

Niemal powszechna technika palenia węgla „od dołu” nie jest dobra ani dla środowiska, ani dla naszych portfeli. Dlaczego? Bo gdy duża ilość paliwa podpalana jest w jego dolnej części lub gdy jest ona wrzucana na żar, to węgiel znajdujący się powyżej źródła ognia zaczyna się smażyć, uwalniając jednocześnie duże ilości lotnej smoły. Ponieważ temperatura nad paliwem jest zbyt niska, aby je spalić, dając tym samym dodatkową energię, lotna smoła w formie dymu i sadzy wydostaje się przez komin do atmosfery i osadza na jego ścianach. Z czasem, gdy temperatura ulegnie podwyższeniu, lotna smoła nadal nie może się odpowiednio palić, bo jest jej tak dużo, iż brakuje powietrza niezbędnego do dobrego spalania.

Innymi słowy - paląc od dołu dużą ilość węgla, spora jego część zamiast dać potrzebną nam energię, staje się dymem i sadzą. Cierpi na tym środowisko oraz portfel właściciela pieca, gdyż część zakupionego przez niego paliwa zamiast dawać ciepło, idzie w powietrze.

Palenie węgla zupełnie bez dymu jest niemożliwe, ale można w znaczący sposób ograniczyć jego ilość. Co w tym celu trzeba zrobić? Rada pierwsza: palić węgiel od góry, a nie od dołu. Jest to możliwe do zastosowania w tych piecach, które wylot spalin z paleniska mają nad paliwem. Dlaczego warto to robić? Bo wówczas żar po prostu podgrzewa znajdujące się poniżej paliwo, lotne smoły uwalniane są stopniowo, a nie nagle, natomiast warstwa żaru daje wysoką temperaturę, w której dopalają się one do przejrzystych spalin. I wówczas spalając tyle samo węgla co podczas palenia od dołu, otrzymujemy dużo więcej energii. Oszczędność węgla wynosi około 30 procent. Ale to nie wszystko. Podczas palenia od góry emisja szkodliwych pyłów zmniejsza się o ponad 50 procent! Jest to więc świetny sposób na to, aby oszczędzić sporo złotych, jednocześnie ograniczając trujący smog. Warto dodać, że zasada palenia od góry dotyczy również drewna zawierającego sporo palnych gazów, które przy tej

metodzie ulegną spaleniu, a podczas palenia od dołu, powędrują w powietrze.

A co wówczas, gdy z przyczyn technicznych w danym piecu nie można zastosować palenia od góry, gdyż wylot spalin z paleniska umieszczony jest tam pod paliwem? Wtedy również można ograniczyć ilość powstającego dymu poprzez dokładanie małych porcji węgla na palenisko. Małych, czyli takich, po wrzuceniu których ogień w kotle nadal będzie mocno się palił. Wymaga to więcej pracy, niż wrzucanie rzadziej, ale większych ilości paliwa, jednak z przyczyn ekologicznych i ekonomicznych gra warta jest świeczki.

Co ciekawe, ta zasada była już dobrze znana przed II wojną światową i znalazła swoje odbicie w przepisach PKP dotyczących opalania parowozów, gdzie stwierdzono, że obfite dymienie wskazuje na niepełne spalanie paliwa, czyli jego stratę. Instrukcja zalecała więc, aby palenisko było odpowiednio rozżarzone, a nowy węgiel dorzucany w niedużych ilościach i cienką warstwą po całym palenisku. (hos)

Korzyść dla środowiska, zysk dla portfela

RECYKLING MA SENS

18-26 listopada obchodzony był Europejski Tydzień Redukcji Odpadów. Przy tej okazji warto przypomnieć, jak duże znaczenie dla środowiska ma recykling i decyzje, które podejmujemy na co dzień. O promocję tych informacji dba Ministerstwo Środowiska, którego działania wspomaga Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Większość towarów, które kupujemy, jest wykonana z plastiku, szkła, papieru oraz aluminium i innych metali, czyli tworzyw nadających się do ponownego wykorzystania. Odpowiednio posegregowane przestają być śmieciami, a stają się wartościowym surowcem. Myśl o ich dalszym przetworzeniu powinna nam towarzyszyć już na etapie zakupów, w czasie których warto wkładać do koszyka tylko tyle rzeczy, ile naprawdę potrzebujemy. Chcąc być „eko”, warto do sklepu zabrać ze sobą torbę wielorazowego użytku i unikać zbędnych opakowań, wybierając te produkty, których „otoczka” nadaje się do recyklingu albo jest wykonana z materiałów biodegradowalnych. O cennych właściwościach drzemających w odpadach trzeba myśleć także za każdym razem, kiedy otwieramy szafkę pod zlewem i stajemy przed wyborem: odzyskać czy zmarnować cenne su-

rowce? Jeśli zdecydujemy się na pierwszy krok, odpady mają szansę stać się nową gazetą, watą szklaną, ławką w parku czy rowerem.

Recykling pozwala na oszczędność energii, surowców i środowiska naturalnego. Obrazowo mówiąc, każda wykorzystana ponownie szklana butelka to oszczędność energii potrzebnej do oświetlenia pokoju żarówką przez cztery godziny. Inny przykład - przetworzenie tony aluminium to oszczędność 4 ton boksytu (skały osadowej, będącej głównym źródłem aluminium na świecie) i 700 kg ropy naftowej. Z kolei, aby uratować jedno drzewo, wystarczy 59 kg makulatury, a z 35 popularnych butelek typu PET można wyprodukować... bluzę z polaru. Dzięki recyklingowi zmniejszamy emisję szkodliwych substancji do środowiska. Poddane recyklingowi odpady oznaczają także mniej wysypisk śmieci.

Oprócz tego wszystkiego, segregowanie odpadów przynosi korzyści finansowe, gdyż rachunek za odbiór śmieci jest niższy niż w przypadku oddawania śmieci zmieszanych. Z wielu względów więc warto zmienić swoje przyzwyczajenia.

O to, aby poziom odzysku z odpadów był coraz wyższy, dbają także gminy w powiecie cieszyńskim, które na różne sposoby zachęcają mieszkańców do segregacji śmieci. Te działania wynikają także z dyrektyw unijnych, których głównym celem - ogólnie mówiąc - jest osiągnięcie we wskazanym terminie odpowiednich poziomów ograniczenia masy odpadów komunalnych ulegających biodegradacji kierowanych na składowiska śmieci oraz zwiększenie poziomu recyklingu i odzysku odpadów zebranych selektywnie. Zgodnie z prawem, gminy muszą zdążyć do końca grudnia 2020 z uzyskaniem odpowiednich poziomów recyklingu. (kredo)

Święto Drzewa na Zapasiekach i w Rastoce

ROSNA MŁODZI EKOLODZY

Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 2 w Jaworzynce oraz Szkoły Podstawowej nr 2 w Koniakowie kolejny raz wzięli udział w programie edukacyjno-ekologicznym „Święto Drzewa”, który jest poświęcony sadzeniu i ochronie drzew, a także popularyzacji ich znaczenia w biosferze.

Organizatorem przedsięwzięcia był Damian Polok współpracujący z Nadleśnictwem Wisła i bielskim klubem „Gaja”, znaną w całym regionie organizację ekologiczną zachęcającą do podejmowania realnych działań na rzecz środowiska naturalnego i poszanowania praw zwierząt. W szkołach odbyły się warsztaty przy-

rodnicze mające na celu m.in. kształtowanie w dzieciach emocjonalnego stosunku do środowiska przyrodniczego, rozwijanie postaw proekologicznych i prozdrowotnych, zapoznanie z tematyką dotyczącą ochrony drzew i krzewów oraz zaznajomienie z gatunkami drzew rosnącymi na naszym terenie, a także pokazanie zalet drzewa dla człowieka i przyrody.

Zajęcia miały bardzo atrakcyjną formę, a wzbogaciły je pomoce multimedialne - filmy i prezentacje. Na koniec każdy z uczestników ekologicznych spotkań otrzymał sadzonkę świerka, jodły lub buka. (kredo)



Fot. z arch. UG Istebna



Dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach